

Sygn. akt IV Ca 793/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Waław Banasik (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Michalska

SSO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. na rozprawie w P.

sprawy z wniosku R. W.

z udziałem M. W., K. W. (1), K. W. (2), J. W. (1), G. W.

o stwierdzenie nabycia spadku , dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji uczestników M. W. i K. W. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 19 maja 2016 r.

sygn. akt I Ns 499/14

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 i 2 i w tym zakresie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gostyninie.

IV Ca 793/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. W., w sprawie o dział spadku, wniósł o stwierdzenia nabycia spadku po S. W., po J. W. (2) i J. W. (3).

Sąd Rejonowy w Gostyninie postanowieniem z dnia 19 maja 2016 r. w sprawie I Ns 499/14 stwierdził, że spadek po S. W. z d. S., zmarłej 23.01.1979 r. we wsi G., ostatnio zamieszkałej we wsi G., na podstawie ustawy nabyli: mąż J. W. (2) w 1/4 części oraz dzieci: R. W., K. W. (1), K. W. (2) i J. W. (3) po 3/16 części każde z nich, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne położone we wsi G. oraz udział w gospodarstwie rolnym położonym w Z. na podstawie ustawy nabyły dzieci: R. W., K. W. (1) i K. W. (2) po 1/3 części każde z nich; spadek po J. W. (2), zmarłym w dniu 20.02.1980 r. w G., ostatnio zamieszkałym we wsi G. na podstawie ustawy nabyły dzieci: R. W., K. W. (1), K. W. (2) i J. W. (3) po 1/4 części każde z nich, z tym, że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym położonym w Z. na podstawie ustawy nabyły dzieci: R. W., K. W. (1) i K. W. (2) po 1/3 części każde z nich; spadek po J. W. (3), zmarłym 04.06.1992 r. we wsi G., ostatnio zamieszkałym we wsi G., na podstawie ustawy nabyły dzieci: G. W. i J. W. (1) po 1/2 części każde z nich, wraz z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym.

Podstawą postanowienia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Spadkodawczyni S. W. zmarła 23 stycznia 1979 r. w miejscowości G.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała we wsi G.. W dacie zgonu była zameżna. Miała córkę K. W. (1) z domu W. oraz trzech synów: R. W., K. W. (2) i J. W. (3). Nie miała innych dzieci, w tym przysposobionych, pozamażeńskich, ani takich, które nie dożyły otwarcia spadku. W dniu 30 grudnia 1976 r. wspólnie z mężem J. W. (2), przed N. Gminy G. J. S., sporządziła testament zawierający wspólne rozrządzenie testamentowe. Testament został podpisany przez spadkodawców, dwóch świadków B. Z. i S. P. oraz J. N. Gminy G.. Nie ujawniono innych testamentów spadkodawcy. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia oraz nie zrzekł się dziedziczenia. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia.

Spadkodawca J. W. (2) zmarł 20 lutego 1980r. w G.. Przed śmiercią stale zamieszkiwał we wsi G.. W dacie zgonu był wdowcem. Miał córkę K. W. (1) z domu W. oraz trzech synów: R. W., K. W. (2) i J. W. (3). Nie miał innych dzieci, w tym przysposobionych, pozamażeńskich, ani takich, które nie dożyły otwarcia spadku. W dniu 30 grudnia 1976 r. wspólnie z żoną S. W., przed N. Gminy G. J. S., sporządził testament zawierający wspólne rozrządzenie testamentowe. Testament został podpisany przez spadkodawców, dwóch świadków B. Z. i S. P. oraz J. N. Gminy G.. Nie ujawniono innych testamentów spadkodawcy. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia oraz nie zrzekł się dziedziczenia. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia.

W skład spadku po S. W. i J. W. (2) wchodzi gospodarstwo rolne położone we wsi G. o łącznej powierzchni 5,5800 ha oraz we wsi Z. o pow. 1,1400 ha i łącznej powierzchni gospodarstwa 6,7200 ha, z tym, że gospodarstwo położone we wsi G. stanowi majątek osobisty S. W..

Kwestię sporną w sprawie, w kontekście stanowiska procesowego zajętego przez strony postępowania, stanowiło zagadnienie dziedziczenia wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego. Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynikało, iż kwalifikacjami do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po S. W. dysponowali jej mąż J. W. (2) oraz dzieci: R. W., K. W. (1) i J. W. (3). Kwalifikacjami do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po J. W. (2) dysponowali dzieci: R. W., K. W. (1) i J. W. (3).

R. W. bezpośrednio przed śmiercią rodziców pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym, a przedmiotową pracę świadczył w latach 1972-1986 z przerwą na odbywanie służby wojskowej (26.10.1979- 07.04.1982). Godził naukę z pracą w gospodarstwie pomagając najpierw rodzicom, a później pracując razem z siostrą K. W. (1) i jej mężem. Pomimo licznych obowiązków znajdował jeszcze czas na swoje hobby tj. gołębie pocztowe i piłkę nożną. Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowania i chęci pracą w gospodarstwie, chciał pozostać na roli i z tą pracą wiązał swoją przyszłość. Pracował przy żniwach, koszeniu siana. Niejednokrotnie był widywany przez kolegów i sąsiadów jak rowerem przyjeżdżał na pole i kosą ciął zboże. Od najmłodszych lat na roli pracowała także K. W. (1), która podobnie jak brat R., pomagała rodzicom w gospodarstwie. Później, po ślubie, który odbył się w lipcu 1971r., wspólnie z mężem, który pracował także zawodowo jako murarz, zajmowała się gospodarstwem. Pobudowali dom mieszkalny i budynek gospodarczy. K. W. (1) zajmowała się głównie domem, pracowała w obejściu, hodowała kury, kaczki, trzodę chlewną, pomagała także przy pracach polowych. Najstarszy z dzieci spadkodawców J. W. (3) ożenił się w 1964r. i po ślubie zamieszkał ze swoją żoną u teściów. Teść posiadał gospodarstwo rolne, w którym J. W. (3) wspólnie z żoną pomagał. W dniu 31 października 1978r., na podstawie umowy przekazania posiadania, J. W. (3) otrzymał od teścia gospodarstwo we wsi G., które następnie już sam z żoną i dziećmi prowadził. Z pracą na roli nie był natomiast związany K. W. (2), który wyprowadził się z domu rodzinnego w 1973r. i od tego czasu pracował poza gospodarstwem. Jego praca zawodowa związana była z częstymi wyjazdami (delegacjami), także za granicę, nie miał więc możliwości pomagać rodzinie przy pracach na roli. Nie miał też ukończonej szkoły rolniczej ani żadnego kursu.

Spadkodawca J. W. (3) zmarł 4 czerwca 1992r. w miejscowości G.. Przed śmiercią stale zamieszkiwał we wsi (...). W dacie zgonu był wdowcem. Miał córkę G. W. z domu W. oraz syna J. W. (1). Nie miał innych dzieci, w tym przysposobionych, pozamażeńskich, ani takich, które nie dożyły otwarcia spadku. Nie sporządził testamentu. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia oraz nie zrzekł się dziedziczenia. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia. W skład spadku wchodzi udział w gospodarstwie rolnym. Kwalifikacjami do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po J. W. (3), w chwili otwarcia

spadku, dysponowali dzieci G. W. i J. W. (1). Spadkobiercy wychowywali się na wsi przy prowadzonym przez rodziców gospodarstwie rolnym. Od najmłodszych lat czynnie uczestniczyli więc w trwających przy nim pracach, pomagając rodzicom.

Sąd rejonowy przypomniał, że prawo polskie – w myśl art. 926 § 1 k.c.- przewiduje dwa tytuły powołania do spadku: przepisy ustawy oraz wola spadkodawcy wyrażona w testamencie odpowiadającym wymaganiom formalnym, przy czym ustawa daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie. Dlatego też dziedziczenie na podstawie ustawy, co do całości spadku ma miejsce wtedy, gdy spadkodawca nie sporządził w ogóle testamentu, sporządził testament, którego treść ogranicza się do innych rozrządzeń albo gdy spadkodawca sporządził testament, który okazał się nieważny lub bezskuteczny (§ 2 i 3).

W niniejszej sprawie spadkodawcy S. W. i J. W. (2), w dniu 30 grudnia 1976r., przed N. Gminy G. J. S., sporządzili testament zawierający wspólne rozrządzenie testamentowe. Tak sporządzony testament został przez Sąd Rejonowy uznany za nieważny. Testament może bowiem zawierać wolę tylko jednej osoby. Niedopuszczalne jest połączenie oświadczeń ostatniej woli kilku osób w jednym dokumencie, ten sam tekst nie może zawierać oświadczeń kilku osób. Można jednak, na jednej kartce papieru umieścić testamenty kilku osób, jeśli każdy z nich będzie wyodrębniony co do treści np. umieszczone jeden pod drugim, obok siebie czy na różnych stronach tej samej kartki. Tymczasem S. i J. W. (2), w testamencie sporządzonym w dniu 30 grudnia 1976r., swoją ostatnią wolę oświadczyli wspólnie. Ponadto wspólnie dokonali rozrządzenia poszczególnymi częściami (działkami) stanowiącego ich własność gospodarstwa rolnego pomimo tego, że gospodarstwo rolne położone w Z. stanowiło majątek wspólny małżonków, a gospodarstwo rolne położone we wsi G. majątek osobisty S. W.. Tym samym nie ma podstaw do ewentualnej konwersji przedmiotowego testamentu w dwa ważne testamenty ustne. Wobec powyższego ustalenie dziedziczenia po S. W. i J. W. (2) musiało nastąpić w drodze dziedziczenia ustawowego.

Bezsporny w sprawie był krąg spadkobierców ustawowych dziedziczących po S. i J. małżonkom W., spór dotyczył natomiast kwestii, którzy spadkobiercy spełniają wymagania do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Ze złożonego przez wnioskodawcę R. W. zapewnienia spadkowego i złożonych do akt sprawy aktów stanu cywilnego wynika, że spadkodawczyni S. W. w chwili śmierci była mężatką oraz miała czworo dzieci. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekał się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Należy zatem stwierdzić, że do spadku po w/w spadkodawczyni z mocy ustawy powołani zostali: mąż J. W. (2) (w 1/4 części) oraz dzieci: R. W., K. W. (2), J. W. (3) i K. W. (1) z domu W., a ich udziały wynoszą po 3/16 części. Natomiast spadkodawca J. W. (2) w chwili śmierci był wdowcem i pozostawił czworo dzieci, stąd Sąd przyjął, że do spadku po w/w spadkodawcy z mocy ustawy powołani zostali: R. W., K. W. (2), J. W. (3) i K. W. (1) z domu W. z udziałami po 1/4 części każde z nich.

Wobec tego, że w skład spadku po S. W. i J. W. (2) wchodziło gospodarstwo rolne, Sąd Rejonowy musiał orzec osobno, kto dziedziczy to gospodarstwo rolne i zbadać kwalifikacje spadkobierców do dziedziczenia. W czasie w którym dochodziło do otwarcia każdego ze spadków podlegało ono szczególnym zasadom dziedziczenia określonym w przepisach art. 1058-1064 k.c. w ich ówczesnym brzmieniu. W chwili śmierci S. W. tj. 23 stycznia 1979 r. oraz J. W. (2) tj. 20 lutego 1980 r. przepis art. 1059 k.c. obowiązywał w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 26.10.1971r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 1979r. Nr 27, poz. 252), określającym kto dziedziczy w braku testamentu gospodarstwo rolne. Zgodnie z treścią w/w przepisu w brzmieniu obowiązującym na datę otwarcia spadku po S. W. i J. W. (2) dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli:

- 1) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie, albo
- 2) w chwili otwarcia spadku są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracują w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo
- 3) w chwili otwarcia spadku bądź prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo

- 4) w chwili otwarcia spadku bądź są małoletnie, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 5) w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy.

W dacie śmierci spadkodawczyni S. W. oraz spadkodawcy J. W. (2) kwalifikacje do dziedziczenia udziału w spadkowym gospodarstwie rolnym mieli: R. W., K. W. (1) z domu W. oraz J. W. (3). Jak wynika z zeznań każdego z nich oraz z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, R. W. bezpośrednio przed śmiercią rodziców pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym. Było to w latach 1972- 1986r. – z przerwą na odbywanie służby wojskowej w okresie od 26.10.1979r. do 07.04.1982r. W orzecznictwie utrwalił się pogląd, że spadkobierca nie musi pracować w gospodarstwie w chwili otwarcia spadku, jeżeli okoliczności od niego niezależne zmusiły go do przerywania tej pracy np. choroba czy służba wojskowa. Także K. W. (1) pracowała w spadkowym gospodarstwie, mieszkała z rodzicami, zajmowała się domem i inwentarzem, a praca w gospodarstwie stanowiła główne źródło jej utrzymania. Ponadto uzyskała tytuł wykwalifikowanego rolnika. Kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego posiadał także J. W. (3), który po wyprowadzeniu się z rodzinnego domu, zamieszkał z żoną u teściów i pracował w ich gospodarstwie. Pracował w tym gospodarstwie również w chwili otwarcia spadku. W dniu 31.10.1978 r., na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, J. W. (3) wraz z żoną objął w posiadanie gospodarstwo rolne po teściach położone we wsi G.. Kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie posiadał natomiast K. W. (2), który po wyprowadzeniu się z rodzinnego domu, pracował zawodowo poza gospodarstwem. Nie pobierał nauki zawodu, nie uczęszczał do szkoły, ani nie miał orzeczonej niezdolności do pracy.

J. W. (3) zmarł 4 czerwca 1992 r. Ze złożonego przez uczestniczkę postępowania G. W. zapewnienia spadkowego i złożonych w sprawie dokumentów wynika, że J. W. (3) w chwili śmierci był wdowcem. Miał dwoje dzieci: córkę G. W. z domu W. oraz syna J. W. (1). Żaden ze spadkobierców nie odrzucał spadku, nie zrzekał się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Spadkodawca testamentu nie pozostawił. W dacie jego śmierci - art. 1059 k.c. odnoszący się do dziedziczenia gospodarstw rolnych (w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku - Dz. U. z 1990 roku, Nr 55 poz. 321, zmieniającą ustawę – Kodeks cywilny, która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r.) miał następującą treść:

Spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

- 1) stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo
- 2) mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo
- 3) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 4) są trwale niezdolni do pracy.

Warunki, o których mowa w art. 1059 pkt 2 i 4 k.c. określały – na podstawie delegacji z mocy art. 1064 k.c. – przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 12 grudnia 1990 r., w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1990 roku Nr 89, poz. 519). W myśl zaś § 1 powołanego rozporządzenia spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, uprawniające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, jeżeli: 1) ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej, 2) ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończenia studiów daje przygotowania do prowadzenia produkcji rolnej, 3) uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne lub fizyczne, 4) wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres przynajmniej roku. Analiza zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym aktów stanu cywilnego, zgodnych zeznań uczestników i wnioskodawcy przesądza, że osobami uprawnionymi do dziedziczenia po J. W. (3), w tym także wchodzącego w skład spadku udziału w gospodarstwie rolnym, są jego dzieci: G. W. z domu W. i J. W. (1) – po 1/2 części każde z nich, albowiem posiadali przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej. Nie ulega wątpliwości, iż dzieci spadkodawcy, z racji wychowywania się na wsi przy prowadzonym

gospodarstwie rolnym, czynnie uczestniczyli w trwających przy nim pracach. Należy podkreślić, że były to czasy kiedy młodzież aktywnie i w istotnym zakresie pomagała w rodzinnych gospodarstwach, brała czynny udział w żniwach, itp. Niewątpliwym więc, jest iż w tym okresie, stale pracowali w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przynajmniej przez okres jednego roku.

Apelację od tego postanowienia w części dotyczącej dziedziczenia po S. W. i J. W. (2) złożyli uczestnicy postępowania K. W. (1) i M. W.. Zarzucili oni Sądowi Rejonowemu naruszenia prawa materialnego – art. 951 k.c., art. 952 k.c., art. 955 k.c. przez wadliwe zastosowanie i uznanie nieważności testamentów, art. 1059 k.c. przez przyjęcie, że R. W. posiada kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, naruszenie art. 233 k.p.c. przez błędne ustalenie stanu faktycznego co do przyjętej w latach siedemdziesiątych praktyki urzędniczej przy spisywaniu testamentów i kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez R. W.. Apelujący wnieśli o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i stwierdzenie nabycia spadku po S. W. i J. W. (2) na podstawie testamentów w częściach ułamkowych odpowiadających wartości przyznanych spadkobiercom rzeczy, ewentualnie o stwierdzenie nabycia spadku po S. W. i po J. W. (2) na podstawie ustawy przez K. W. (1) i J. W. (3) po 1/2 części, bądź o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja sformułowała zasadny zarzut naruszenia prawa materialnego, którego uwzględnienie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

W pierwszej kolejności odnieść się należy jednak do zarzutu natury procesowej, naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Z zarzutem tym w realiach niniejszej sprawy nie sposób się zgodzić. Zgodnie bowiem z tym przepisem k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne, poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

A zatem z dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego mamy miejsce wówczas gdy Sąd przekroczy granice oceny swobodnej. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w zakresie uprawnień R. W. do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Sąd ten wskazał dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny. Jak zostało utrwalone w doktrynie i orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to tylko wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona i w konsekwencji Sąd II instancji może zmienić ustalony w ten sposób stan faktyczny. Tymczasem ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie jest prawidłowa, wyciągnięte zaś wnioski poprawne i logiczne, apelujący zaś nie wskazali skutecznie żadnych nowych dowodów, czy faktów, uzasadniających odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji ocenę podniesionych przez niego okoliczności. Problematyka uprawnień R. W. do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego ma istotne znaczenie do rozpoznania sprawy, również i w przypadku powołania go do spadku z ustawy, w związku z treścią art. 1065 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 1979 i 1980 roku. Ocena zebranych dowodów dawała Sądowi Rejonowemu wystarczające podstawy do przyjęcia, że osoba ta była uprawniona do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z ustawy po swych rodzicach.

Apelujący mają jednak rację, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego. Sąd ten prawidłowo uznał za nieważny wspólny testament allograficzny małżonków W., jednakże nie podał wystarczającej argumentacji na poparcie swego stanowiska o niemożności uznania tego nieważnego testamentu wspólnego za dwa ważne testamenty ustne. Judykatura Sądu Najwyższego dopuszcza konwersję nieważnego testamentu allograficznego w testament ustny nie tylko w sytuacji, w której testator wyraził ostatnią wolę przed nieupoważnionym funkcjonariuszem, ale również jeżeli nieważność tego testamentu została spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.). Takie stanowisko znalazło wyraz w uchwale Siedmiu Sędziów z dnia 22 marca 1971 r. (III CZP 91/70, OSNC 1971 r., Nr 10, poz. 168) i uchwale z dnia 22 kwietnia 1974 r. (III CZP 19/74, OSNC 1974, nr 12, poz. 209). W motywach tej ostatniej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nieświadomość skutku w postaci nieważności sporządzonego testamentu sprawia, że spadkodawca pozostaje w błędnym przekonaniu o zgodnym z prawem rozrządzeniu swym majątkiem na wypadek śmierci, a tym samym nie zachodzi potrzeba ponowienia już dokonanego rozrządzenia przez sporządzenie innego testamentu w zwykłej formie. W konsekwencji taką sytuację należy traktować jako okoliczność szczególną uniemożliwiająca lub utrudniająca zachowanie zwykłej formy testamentu w rozumieniu art. 952 k.c. Jej ustanie następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności testamentu allograficznego, co skutkuje rozpoczęciem biegu terminu sześciomiesięcznego, o którym mowa w art. 955 k.c. Jego upływ powoduje utratę mocy testamentu ustnego, a więc wykluczona jest konwersja nieważnego testamentu allograficznego. Jednakże bieg tego terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego. Nie ulega wątpliwości, że taki stan nieświadomości nieważności testamentu, sporządzonego na podstawie art. 951 k.c., trwał u spadkodawców do czasu ich śmierci. Przeszkodą w dokonaniu konwersji nieważnego testamentu wspólnego w ważne testamenty ustne nie jest forma stylistyczna przyjęta przez urzędnika sporządzającego testament. Jest ona możliwa również i w przypadku utrwalenia woli spadkodawców jako ich wspólnej wypowiedzi. Nie potrzeba zatem do takiej konwersji ścisłego redakcyjnego oddzielenia w testamencie allograficznym każdego z oświadczeń spadkodawców. Reguły wykładni testamentów również i z wypowiedzi wspólnej pozwalają na precyzyjne odczytanie woli poszczególnych ze spadkodawców. Nie ma również kłopotów z prawidłowym odczytaniem woli spadkodawców nawet w sytuacji wyrażenia ich woli co do przyznania spadkobiercom przedmiotów, które nie wchodzą do ich spadku. Takie rozporządzenie testamentowe jest bezskuteczne i nie wpływa na zakres dziedziczenia osób wyszczególnionych w testamencie. A zatem, w wypadku więc gdy testament zwykły z art. 951 k.c. okazuje się wskutek przedstawionej wyżej przyczyny nieważny, a jednocześnie gdy spełnione zostały przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego i zachowana została jego forma - to wówczas rozrządzenia spadkodawców zostają utrzymane w mocy w formie testamentu ustnego. W toku niniejszego postępowania nikt nie kwestionował, że testament allograficzny odpowiada równocześnie warunkom testamentów ustnych, opisanym a art. 952 k.c. Protokół, w którym spisane jest oświadczenie ostatniej woli złożone przez spadkodawcę wobec osoby urzędowej (art. 951 § 2 k.c.), jest dokumentem urzędowym (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokument ten nie jest jednakże dowodem, który nie może zostać podważony (art. 252 k.p.c.). Dopuszczalne było zatem kwestionowanie spełnienia wszelkich wymagań jakim podlegał testament allograficzny i testamenty ustne. Jak wskazano wyżej dopuszczalna jest tzw. konwersja testamentu allograficznego i uznanie go za ważny testament ustny, tj. testament przewidziany w art. 952 k.c. wówczas, gdy spełnione są wszystkie przesłanki ważności testamentu ustnego. Według art. 952 § 1 k.c. przesłanką taką jest m.in. oświadczenie przez spadkodawcę ostatniej woli ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Z treści testamentu otwartego i ogłoszonego w sprawie niniejszej wynika wprost, że ostatnia wola S. W. i J. W. została przez nich oświadczona w obecności N. Gminy i dwóch świadków, a zatem w obecności trzech osób, świadków w rozumieniu przepisu art. 952 § 1 k.c.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd Okręgowy uznał, że nieważny testament allograficzny S. W. i J. W. (2) z dnia 30 grudnia 1976 r. uznać należy za dwa ważne testamenty ustne S. W. i J. W. (2). Z uwagi na ich treść ustalenia i rozważenia wymaga szereg okoliczności, którymi Sąd Rejonowy się nie zajmował, a którymi nie powinien zajmować się po raz pierwszy sąd II instancji. Dlatego, uznając, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił postanowienie w zaskarżonej części. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien:

1. rozstrzygnąć w oparciu o zaferowane dowody, czy spadkobierca S. M. W., spełniał warunki testamentowego dziedziczenia gospodarstwa rolnego, określone w art. 1065 k.c. w brzmieniu z dnia otwarcia spadku, a zatem czy odpowiadał warunkom określonym w art. 216 § 1 pkt 1,2 lub 5 k.c., wówczas obowiązującemu. Możliwość wykazania takich uprawnień należy zapewnić M. W., a także ich ewentualnego kwestionowania pozostałym uczestnikom;

2. ponieważ w testamentach przyznano dwóm spadkobiercom określone rzeczy, M. W. – gospodarstwo rolne o pow. 5,55 ha przez S. W., a R. W. – udziały w gospodarstwie rolnym o pow. 1,06 ha przez S. W. i J. W. (2), ustalić należy, czy przedmioty te wyczerpują prawie cały spadek w rozumieniu art. 961 k.c. Jeżeli tak, to należy ustalić udziały w częściach ułamkowych spadkobierców po S. W. odpowiadające stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów. Stosowny wniosek dowodowy w tym przedmiocie został zgłoszony przed Sądem Rejonowym przez K. W. (1) w piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2015 r (karta 239), jednak z uwagi na przyjętą przez Sad I instancji koncepcję ważności testamentu, nie został rozpoznany.

Wacław Banasik

Małgorzata Michalska Katarzyna Mirek - Kwaśnicka